

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – (...)S. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 21 stycznia 2015 r. sygn. akt VII GC 220/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 459/15

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 2 lipca 2015 r.

M. S. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - N. S. w S. kwoty 93.423,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2014 r. tytułem reszty wynagrodzenia należnego na podstawie łączącej strony umowy o roboty budowlane. Sporną wierzytelność strona pozwana miała potrącić z wierzytelnością z tytułu kary umownej za nieterminowe zakończenie robót pierwszego etapu inwestycji. Powód wskazał, że kara umowna została naliczona bezzasadnie z uwagi na nieponiesienie przez stronę pozwaną żadnej szkody, ewentualnie winna zostać zmiarkowana jako rażąco wygórowana.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że kara umowna została naliczona zgodnie z umową i brak jest podstaw do jej miarkowania kary umownej. Podniesiono też, że szkoda strony pozwanej wiązała się z koniecznością zwrotu środków, a następnie wykorzystania tych, które były przeznaczone na inny cel.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 84.081 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2014 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że strony zawarły w dniu 9 lipca 2013 r. umowę, na mocy której powód w terminie do dnia 31 grudnia 2013 r. miał wykonać I etap budowy budynku mieszkalnego – leśniczówki i budynku gospodarczego zlokalizowanego w M. wraz z zagospodarowaniem terenu. Całość inwestycji miała być wykonana do 31 października 2014 r., który to termin został następnie przedłużony do 15 grudnia 2014 r. Zakres robót I etapu został określony w harmonogramie rzeczowo-finansowym i wyceniony na 415.000 zł, z tym że miał być on wykonany na kwotę nie mniejszą niż 380.000 zł i nie większą niż 400.000 zł, co określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Strony ustaliły, że w przypadku niewykonania w terminie I etapu wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 0,2% wynagrodzenia brutto za każdy dzień opóźnienia. Wynagrodzenie określono jako ryczałtowe i opiewało ono na kwotę 519.019,46 zł brutto za całość zamówienia. W dniu 30 marca 2014 r. powód zgłosił do odbioru roboty, które miały być wykonane w I etapie. Zostały one odebrane przez pozwanego bez zastrzeżeń. Za ten zakres robót powód wystawił 30 kwietnia 2014 r. fakturę na kwotę 143.388,03 zł. Pozwany notą obciążeniową z dnia 13 maja 2014 r., na podstawie §20 ust. 1 pkt 2 umowy naliczył powodowi karę umowną w kwocie 93 423,60 zł za 90 dni opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy i potrącił je z ww. faktury powoda. W trakcie realizacji I etapu budowy zaistniała konieczność przeprojektowania oczyszczalni, nadto ok. miesiąca dodatkowo trzeba było przeznaczyć na roboty ziemne. Termin wykonania całej inwestycji objętej umową ustalony na 15 grudnia 2014 r. został przez powoda dotrzymany. Nadleśnictwo uzyskało środki na sfinansowanie inwestycji z budżetu państwa i miało je wykorzystać w 2013 r. Niewykorzystane środki finansowe w związku z przekroczeniem terminu umownego realizacji I etapu inwestycji zostały przesunięte na 2014 r.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Sąd przyjął, że powód może dochodzić reszty wynagrodzenia za wykonane roboty po dokonaniu potrącenia przez pozwanego z tytułu kar umownych i podnosić zarzuty wskazujące na niezasadne ich naliczenie bądź wnosić o ich miarkowanie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zgodnie z art. 484 §1 k.c. kara umowna jest niezależna od wystąpienia szkody po stronie wierzyciela. W rozpoznawanej sprawie istniały jednak podstawy do miarkowania kary umownej do 10% jej wysokości. Sąd dostrzegł, że kwota naliczonych i następnie potrąconych z wynagrodzenia kar stanowiła aż 65% wynagrodzenia umownego wynikającego z objętej sporem faktury, a zatem była rażąco wygórowana. Sąd zwrócił także uwagę na fakt, że całość inwestycji została wykonana w terminie. Jednocześnie nie dał wiary temu, że gdyby nie fakt opóźnienia powoda w wykonaniu I etapu, to strona pozwana otrzymałaby środki na planowaną budowę innej leśniczówki. Jako istotne Sąd Okręgowy uznał, że roboty uległy przedłużeniu co najmniej o miesiąc z uwagi na warunki terenowe niemożliwe do przewidzenia na etapie zawierania umowy. Rzeczywiście na dzień 31 grudnia 2013 r. powód nie wykonał ujętego w harmonogramie robót zjazdu, elewacji budynku gospodarczego, kotłowni i instalacji wodnej przyłącza i oczyszczalni jednakże projekt oczyszczalni nie mógł być zrealizowany w swej pierwotnej wersji, gdyż uniemożliwiły to wody gruntowe. W konsekwencji konieczne było przeprojektowanie inwestycji w tym zakresie, co niewątpliwie uniemożliwiło wykonywanie innych robót, choćby w zakresie zagospodarowania terenu.

Wyrok powyższy w części zasądzającej roszczenie oraz rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją pozwany Skarb Państwa, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa.

Apelujący zarzucił naruszenie:

1) art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez: a) dokonanie błędnych i sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustaleń faktycznych i przyjęcie, że prace polegające na zagospodarowaniu terenu wokół budynku, zgodnie z harmonogramem przedłożonym przez wykonawcę, nie były objęte zakresem prac

przewidzianych do wykonania w I etapie realizacji inwestycji, że w trakcie tego etapu budowy zaistniała konieczność przeprojektowania oczyszczalni, strona powodowa musiała przeznaczyć dodatkowy miesiąc na roboty ziemne, w sytuacji gdy powód nie zgłaszał problemów dotyczących wykonania oczyszczalni w pierwszym etapie robót, a informacje dotyczące niemożności dotrzymania przez niego terminu 31 grudnia 2013 r. z uwagi na rodzaj gruntu i niemożność wprowadzenia ciężkiego sprzętu budowlanego zgłosił w drugiej połowie grudnia 2013 r., nadto ustalenie, że faktura (...) r. z dnia 30 kwietnia 2014 r. opiewająca na kwotę 143.388,03 zł została wystawiona za zrealizowane w I etapie roboty; b) brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie, że inspektor nadzoru budowlanego zeznał, że przewidziane w I etapie roboty, w jego ocenie, mogły być wykonane do dnia 31 grudnia 2013 r., nieuwzględnienie okoliczności, że aby sfinansować budowę leśniczówki pozwany z uwagi na niewywiązanie się przez powoda ze zobowiązania w 2013 r. musiał przeznaczyć dodatkową kwotę ok. 100.000 zł z budżetu na 2014 r.; c) przez uznanie, że strona powodowa wykazała okoliczności mające, w świetle twierdzeń pozwu, uzasadniać miarkowanie kary umownej;

2) art. 321 k.p.c. poprzez wyjście poza podstawę faktyczną pozwu i uczynienie podstawą miarkowania kary umownej okoliczności niepowołanych w pozwie, a związanych z budową oczyszczalni;

3) art. 484 §2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy udowodniono podstawy do miarkowania kary umownej w postaci wykonania zobowiązania w znacznej części oraz uznania, że naliczona kara umowna była rażąco wygórowana,

4) art. 484 §2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na porównaniu wysokości naliczonej przez pozwanego kary umownej do wysokości wynagrodzenia wynikającego z faktury częściowej (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., z którym ta należność została potrącona, a nie do wysokości zobowiązania, które było przedmiotem umowy lub I etapu;

5) art. 484 §2 k.c. w zw. z art. 483 §1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu miarkowania kary umownej w oderwaniu od elementarnych funkcji tej instytucji (prewencyjna/stymulacyjna, represyjna), co skutkowało znacznym zmniejszeniem kary umownej w porównaniu do kary przewidzianej w umowie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w przeważającej części prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Ocena ta nie dotyczy niezgodnego z materiałem dowodowym ustalenia, że faktura nr (...) wystawiona została w związku ze wszystkimi pracami pierwszego etapu, podczas gdy bezspornie obejmowała ona jedynie część wynagrodzenia za ten etap. Okoliczność ta ostatecznie okazała się jednak irrelevantna.

Pozostałe podniesione w apelacji zarzuty dotyczące wadliwych ustaleń faktycznych okazały się nietrafione, a nadto nie miały dla rozstrzygnięcia pierwszorzędного znaczenia. Mieć na uwadze bowiem należało, że powód kwestionował – niesłusznie zresztą – zasadność naliczenia kary umownej jedynie ze względu na nieponiesienie przez stronę pozwaną szkody. Nie podważał natomiast tego, że doszło do opóźnienia i nie powoływał się na to, że kara została naliczona niezasadnie z uwagi na przeszkody techniczne wyłączające możliwość zakończenia prac pierwszego etapu w terminie. Słusznie przy tym zwraca się uwagę na okoliczność, że to sam powód określił harmonogram rzeczowo-finansowy. Z drugiej strony faktem pozostaje, że zakończenie prac wskazanych w harmonogramie, nie było możliwe, albowiem bezspornie wykonanie szamba zamiast oczyszczalni ścieków wymagało zmiany dokumentacji projektowej. Jak już jednak wskazano wyżej, okoliczności te mogłyby mieć przede wszystkim znaczenie dla kwestii ewentualnej zasadności obciążenia powoda karą umowną. W tym zakresie podkreślenia jednak wymaga, że zgodnie z(...) umowy kara umowna została zastrzeżona na wypadek opóźnienia w wykonaniu I etapu, a nie zwłoki, jak miało to miejsce w(...) umowy. Jedynie ubocznie zatem zauważyć można, że zeznania świadka – inspektora nadzoru dotyczące możliwości

dochowania terminu prac(...) etapu, nie mogły uwzględniać bezspornej konieczności przeprojektowania oczyszczalni, która ujęta została w tym etapie. Nieistotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia była kwestia zgłoszenia przez powoda przeszkód w dochowaniu umówionego terminu.

Nie sposób podzielić także zarzutu obrazy art. 321 k.p.c. Sąd Okręgowy nie dokonał miarkowania kary umownej ze względu na okoliczności związane z budową oczyszczalni. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bezspornie, że jako podstawy zastosowania art. 484 §2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wskazał fakt rażącego wygórowania kary umownej oraz zakończenia całej inwestycji w terminie. Analiza okoliczności przywołanych przez Sąd w związku z przesunięciami środków na finansowanie inwestycji, wskazuje też, że wzięto pod uwagę nieponiesienie przez stronę pozwaną szkody w związku z opóźnieniem w realizacji pierwszego etapu, choć wprost braku szkody nie przywołano. Z kolei powód w pozwie, wnosząc o miarkowanie kary umownej, powoływał się zarówno na brak szkody, dysproporcję między wysokością kary a wartością prac I etapu, czy wreszcie na fakt wykonania znacznej części robót I etapu w terminie. Godzi się przy tym zauważyć, że pozew wniesiony został przed upływem terminu końcowego całej inwestycji, który bezspornie dotrzymany został.

Sąd Okręgowy miarkując karę umowną do 10% jej wysokości, nie naruszył art. 484 §2 k.c. Miarkowanie kary umownej jest przejawem prawa sądu do ingerencji w stosunki umowne równorzędnych podmiotów. Katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej jest otwarty, co zapewnia możliwość elastycznego orzekania w tym zakresie, pod warunkiem jednak, że takie żądanie zostanie przez dłużnika zgłoszone i wykazane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 276/14). Istotnym kryterium miarkowana jest relacja kary umownej do odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych, przyczyny opóźnienia, przyczynienie się wierzyciela, stopień winy dłużnika, relacja do należnego wynagrodzenia lub ocena stopnia naruszenia interesu wierzyciela wskutek opóźnionego wykonania robót (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., I CSK 690/13). Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że strona pozwana nie poniosła żadnej szkody w związku z opóźnieniem zakończenia robót I etapu umowy. Okoliczność konieczności zwrotu środków publicznych przeznaczonych na tę inwestycję, a następnie wykorzystania środków przyznanych w roku następnym nie wskazuje na jakikolwiek uszczerbek majątkowy. Pamiętać należy, że N. jest jednostką Skarbu Państwa i wszelkie przesunięcia majątkowe następowały w ramach mienia państwowego, zgodnie z art. 44¹ k.c. Nie było też wystarczających podstaw do przyjęcia, że na skutek przesunięcia środków nie doszło do wybudowania innej leśniczówki. Jak wynikało bowiem z zeznań nadleśniczego Z. D., powodem niewybudowania kolejnej leśniczówki była przede wszystkim konieczność zwrotu do budżetu Państwa 1.400.000 zł w związku ze zmianą przepisów prawnych (k. 146). Nawet gdyby zatem przyjąć, że strona pozwana poniosła jakiegokolwiek straty związane z przygotowaniem nowej inwestycji, co nie zostało w żaden sposób udowodnione, okoliczność ta nie miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia. Skoro bowiem budowa nowej leśniczówki kosztować miała 700.000 zł, to brak 100.000 zł nie miał żadnego znaczenia.

Drugą istotną okolicznością jest to, że całość inwestycji zakończona została w terminie, co sporne w sprawie nie było. Niewątpliwie też, co wynika z zeznań inspektora nadzoru Ł. K., pewne okoliczności, za które powód nie odpowiadał (warunki terenowe, niedopracowanie projektu) mogły mieć wpływ na niedochowanie terminu. Poza powyższym, termin zakończenia prac(...)etapu i tak nie mógłby zostać dochowany z uwagi na konieczność przeprojektowania oczyszczalni, a w zasadzie zastąpienia oczyszczalni szambem, która to okoliczność w żadnym stopniu nie obciążała powoda. Nie sposób też nie dostrzec, że zobowiązanie powoda zostało w znacznej części wykonane.

Fakt nieponiesienia żadnej szkody przez stronę pozwaną w związku z nieterminowym zakończeniem prac(...)etapu oraz oddania całej inwestycji w terminie pozwalał na przyjęcie, że naliczona powodowi szkoda była rażąco wygórowana. Oczywiście rację ma skarżący, zarzucając, że błędem było zestawienie tej kary z wartością z faktury częściowej. Niemniej, zważywszy, że całość prac(...)etapu wyszacowana została na 415.000 zł, to naliczona kara stanowiła prawie 1/4 tej wartości. Nie można też zgodzić się ze stwierdzeniem, że kara umowna w zmiarkowanej przez Sąd Okręgowy wysokości nie spełni swoich funkcji, w szczególności represyjnej czy prewencyjnej, jeśli się zważy, że przy zastosowaniu zasad ogólnych z art. 471 k.c. strona pozwana nie otrzymałaby żadnego odszkodowania.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powoda ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Grzegorz Krężolek